Nr. 2. **Krosno,** dnia 17. stycznia 1910. **Rok II.**

POWIATOWY DZIENNIK URZĘDOWY

c. k. Starostwa i c. k. Rady szkolnej okręgowej w Krośnie.

WYCHODZI W MIARĘ POTRZEBY
raz lub dwa razy każdego miesiąca.

Roczna prenumerata wynosi 5 koron.

Numer pojedynczy 45 halerzy.

Prenumeratę należy nadsyłać wprost do c. k. Starostwa w Krośnie.

Inseraty przyjmuje i pobiera za nie należytości
drukarnia W. Lenika w Krośnie.

Za wiersz lub miejsce petitu liczy się **30 halerzy.**

L. 30596. Krosno, dnia 30. listopada 1909.

Do Wielebnych Urzędów parafialnych w powiecie.

Wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 14/8. 1909 L. 14833 ex 1907, intymowanego okólnikiem c. k. Namiestnictwa z 26/10. 1909 XII. 3550, zawiadamiam Wielebne Urzęda parafialne, że ustawa badeńska z 21/XII. 1869, o której wspomina reskrypt ministeryalny z 24/3. 1871 Nr. 22 dz. p. p. o zawieraniu małżeństw w Austryi przez poddanych badeńskich, utraciła moc obowiązującą.

Wskutek tego poddani badeńscy, mający zamiar zawrzeć związek małżeński w Austryi, obowiązani są w przyszłości wykazać się tylko świadectwem osobistej zdolności do zawarcia małżeństwa, wystawionem przez właściwego urzędnika stanu cywilnego, w którem to świadectwie winne być wymienione imiona i nazwiska osób mających zamiar zawrzeć związek małżeński, ich stan, wiek, miejsce urodzenia i zamieszkania, a świadectwo winno być zaopatrzone pieczęcią urzędową i odpowiednio legalizowane.

L. 36067. Krosno, dnia 11. stycznia 1910.

Do Zwierzchności gminnych w powiecie i Magistratu miasta Krosna.

Wskutek zaprowadzenia kart legitymacyjnych dla robotników sezonowych udających się do Niemiec na robotę, wydał pruski Minister spraw wewnętrznych specyalne rozporządzenie wykonawcze, polecające tamtejszym władzom policyjnym pouczać robotników o sposobie legitymowania się w Państwie Niemieckiem.

W myśl tych rozporządzeń, mają pruskie władze policyjne znajdujące się w miejscu pracy, tudzież pruskie graniczne władze policyjne zwracać uwagę powracających do kraju robotników na ważniejsze postanowienia sposobu legitymowania się i wzywać ich, aby na przyszłość **zaraz po przekroczeniu granicy pruskiej** postarali się o legitymacyę w urzędach granicznych niemieckiego Biura centralnego dla robotników rolnych. Zarazem polecono tym władzom zwrócić szczególniejszą uwagę powracających przez wschodnią granicę Prus robotników na tę okoliczność, że o ileby byli zatrudnieni w gospodarstwie rolnem, to po 1. maja 1910 wogóle nie będą mogli być legitymowani **w miejscu pracy,** zresztą zaś w każdym wypadku legitymowania się w miejscu pracy, będą musieli złożyć należytość legitymacyjną w kwocie 5 marek zamiast 2 marek. Z tego wynika, że karty legitymacyjne nabyte w urzędach granicznych, nietylko taniej kosztują jak w miejscu pracy, lecz także przez legitymowanie się na granicy, unikają robotnicy niebezpieczeństwa, iż z powodu spóźnionego zgłoszenia się do legitymacyi, wogóle nie zostaną dopuszczeni do pracy w gospodarstwie rolnem a w danym razie nawet wydaleni z kraju.

Także zalecono pruskim pracodawcom, aby zwracali uwagę zatrudnionych u nich obecnie zagranicznych robotników na powyższe rozporządzenia, zwłaszcza, że we własnym interesie tych pracodawców leży, przyjmować tylko robotników legitymowanych na granicy, gdyż tylko tego rodzaju robotnicy dają im pełną gwarancyę, że ze względów policyjnych co do przeszłości ich nie można im niczego zarzucić i że zatem nie należy obawiać się przedwczesnego ukończenia stosunku pracy przez wydalenie ich z powodu złamania kontraktu, z powodu popełnienia czynów karygodnych, lub z jakiegoś innego z wyż wymienionych powodów.

Zresztą także i niemieckie Biuro centralne dla robotników rolnych w Berlinie, ma rozdzielać między robotników wskazówki o sposobach legitymowania się.

O tem zawiadamiam Zwierzchności gminne i Magistrat w myśl reskryptu Prezydyum c. k. Namiestnictwa z 27. grudnia 1909 L. 20962/pr., z poleceniem **bezzwłocznego** odpowiedniego pouczenia robotników sezonowych rolnych, którzy mają zamiar udać się na robotę do Niemiec, przyczem zwrócić należy szczególniejszą uwagę na to, aby zbyt wcześnie n. p. w styczniu nie udawali się do Niemiec, tak, jak to miało miejsce w roku zeszłym, gdyż przez zbyt wczesny wyjazd z kraju narażają się na to, że często tygodniami będą musieli w granicznych miejscach czekać na zarobek, a tem samem przyczynią się wobec wielkiej ilości szukających pracy, do znacznego zniżenia cen zarobku dziennego.

L. 29745. Krosno, dnia 16. listopada 1909.

Do Zwierzchności gminnych (Magistratu), Przełożeństw obszarów dworskich i Posterunków c. k. Żandarmeryi w powiecie.

W ostatnich czasach zaszły liczne wypadki uszkodzenia rządowych linii telefonicznych i telegraficznych, popełnionych bądź to przez młodzież przedmiejską i wiejską, bądź też przez właścicieli gruntów przydrożnych, którzy przy sposobności ścinania drzew rosnących obok gościńca wzdłuż którego przebiegają powyższe linie, nie postępują z należytą ostrożnością i obalają drzewa na słupy i druty rządowe, łamią pierwsze a przerywają ostatnie. Chociaż naprawa uszkodzonych w ten sposób linii naraża c. k. Skarb pocztowy rokrocznie na bardzo znaczne wydatki, a nadto powoduje bardzo znaczny ubytek w dochodach korespondencyi telefonicznej i telelegraficznej, mimo to jednak odstępowała dotychczas c. k. Dyrekcya poczt i telegrafów od ściągania odszkodowania od stron, które w danym wypadku zawiniły, powodując się względami na ich niezamożność lub na brak złego zamiaru.

Skoro jednak uszkodzenia rządowego telegrafu i telefonu spowodowane nieostrożnem ścinaniem drzew przydrożnych mnożą się coraz bardziej, zwróciła się c. k. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie do c. k. Namiestnictwa z prośbą, by w drodze rozporządzenia do wszystkich gmin kraju zechciało powiadomić i przestrzedz właścicieli gruntów przydrożnych, że odtąd za uszkodzenie przewodów rządowych powstałe przy ścinaniu drzew, będą bezwarunkowo pociągani do odpowiedzialności.

Wskutek reskryptu Prezydyum c. k. Namiestnictwa z 19. października 1909 L. 16247/pr. wzywam więc Zwierzchności gminne, (Magistrat) Przełożeństwa obszarów dworskich i posterunki c. k. Żandarmeryi, aby za pośrednictwem swych organów czuwały nad liniami telegraficznemi i telefonicznemi biegnącemi przez ich terytorya i nie dopuszczały do ich uszkadzania, a nadto aby w odpowiedni sposób wpływały na ludność, w pierwszym zaś rzędzie na młodzież szkolną w tym kierunku, aby ją odwieść od niszczenia i kradzieży drutów, przewodów, izolatorów itp.

W razie dokonanego uszkodzenia lub kradzieży, winna Zwierzchność gminna natychmiast wdrożyć za sprawcą energiczne poszukiwania i zawiadomić najbliższy posterunek c. k. Żandarmeryi, względnie schwytanych sprawców odstawić do Żandarmeryi lub do Sądu.

Zarazem należy pouczyć tych właścicieli gruntów przydrożnych, którzy zamierzają ścinać drzewa rosnące wzdłuż linii telegraficznej, by w celu uwolnienia się od odpowiedzialności, o każdem zamierzonem ścięciu drzewa rosnącego w pobliżu przewodów telefonu lub telegrafu, zawiadamiali najbliższy c. k. Urząd pocztowy z prośbą o spowodowanie wysłania na miejsce na koszt rządowy c. k. dozorcy przewodów telegraficznych, pod którego nadzorem powyższa czynność mogłaby być wykonaną.

C. k. posterunkom Żandarmeryi zaś poruczam czuwanie nad ścisłem przestrzeganiem powyższych zarządzeń.

L. 34993. Krosno, dnia 3. stycznia 1910.

Do Zwierzchności gminnych w powiecie.

W myśl postanowień §. 18. ord. wyb. gminnej wzywam wszystkie Zwierzchności tych gmin tutejszego powiatu, w których w br. kończy się peryod wyborczy reprezentacyi gminnej, ażeby wcześnie poczyniły przygotowania do wyborów, tak, aby z upływem peryodu wyborczego, nowa reprezentacya gminna mogła działalność swą rozpocząć.

Przy czynnościach przygotowawczych należy ściśle stosować się do postanowień §§. 12 do 17 ord. wyb. gminnej i donieść mi o rozpoczęciu tych czynności.

L. 34476. Krosno, dnia 14. stycznia 1909.

Do Zwierzchności gminnych (Magistratu) i Przełożeństw obszarów dworskich w powiecie.

Pomimo, że już od dwudziestu pięciu lat obowiązuje ustawa krajowa z 17. lutego 1885 Dz. u. kr. Nr. 41 o tępieniu kanianki i ostów szkodliwych, jakoteż wydane do niej rozporządzenie wykonawcze z 20. sierpnia 1885, Dz. u. kr. Nr. 42, to jednak niestety — postanowienia ustawy tej, prawie wcale nie bywają wykonywane, czemu też przypisać należy zwiększającą się stale inwazyę tych szkodników, w szczególności kanianki w kraju naszym.

Wskutek odezwy c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego z 19/11. 1909 L. 4134, intymowanej reskryptem c. k. Namiestnictwa z 4/12. 1909

L. XVI 3495/3, wzywam Zwierzchności gminne, Przełożeństwa obszarów dworskich i Magistrat, by w interesie kultury krajowej, poświęcały więcej niż dotychczas uwagi nad przestrzeganiem tej tak ważnej dla gospodarstwa krajowego ustawy, w szczególności zaś pouczały i zachęcały miejscową ludność, tudzież podległe straże gminne i polowe o sposobach ograniczenia tej klęski.

Sposoby te podzielić można na dwie grupy, a to na: 1) mające na celu tępienie już rozwiniętych chwastów i 2) zdążające do niedopuszczenia wysiewania nasion tychże chwastów.

Grupę pierwszą określa dostatecznie wspomniane rozporządzenie wykonawcze, należy tylko czuwać, by przepisane tępienie odbywało się z całą energią w należytym czasie i w sposób do celu prowadzący, a winnych zaniedbania tego obowiązku, pociągać z całą surowością do odpowiedzialności.

Nie mniej ważne znaczenie ma druga grupa. Siejąc nasiona roślin gospodarskich zanieczyszczone kanianką lub innymi chwastami, powoduje się zachwaszczenie kultur, stąd też pierwszym warunkiem ograniczenia tej klęski, jest wysiewanie nasion zupełnie czystych. Pomocną jest przy tem krajowa Stacya botaniczna rolnicza we Lwowie, która prócz badania nasion jej przez rolników nadsyłanych, zawiera z większemi firmami nasiennemi t. zw. związek kontrolny, mocą którego firma kontrolowana może tylko sprzedawać nasiona poprzednio przez Stacyę zbadane, a kupującemu musi gwarantować ich jakość w t. zw. liście gwarancyjnym.

Kupując zatem nasiona w jednej z takich firm kontrolowanych (ich wykaz ogłasza Stacya corocznie z początkiem roku w pismach fachowych, rolniczych, i politycznych) lub przesyłając próbki zakupionego nasienia do Stacyi, można się uchronić od wysiewu nasienia zanieczyszczonego szkodliwymi chwastami.

Z udogodnień tych korzystają jednak niestety prawie wyłącznie tylko posiadacze większych majątków ziemskich, natomiast drobni gospodarze zaspakajają potrzeby co do nasion prawie wyłącznie w pokątnych handlach nasiennych, które usuwając się z pod wszelkiej kontroli, dostarczają zwykle nasion bardzo zanieczyszczonych. Stąd też, wspomniana Stacya dla ułatwienia włościanom korzystania z udzielonej przez siebie pomocy, zobowiązała się badać przesyłane przez nich nasiona zupełnie bezpłatnie.

Ważną rzeczą dla poruszonej sprawy byłoby zatem, zwrócenie uwagi interesowanych o powyższej pomocy krajowej Stacyi botaniczno-rolniczej we Lwowie, w szczególności poruszenie tego w sezonie zakupna nasion, a więc w styczniu, lutym i marcu.

Treść niniejszego okólnika należy bezzwłocznie podać do wiadomości interesowanych w sposób w gminie praktykowany.

L. 25939. Krosno, dnia 7. października 1909.

Do Zwierzchności gminnych w powiecie i Magistratu miasta Krosna.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych przysłało między innemi następujące metryki urodzin, względnie ślubu i śmierci tutejszo-krajowych na Węgrzech.

A) **Metryki urodzin:**

1) Wawrzynek Maryi, córki Sebastyana, rzekomo przynależnego do Łazany w Galicyi,

2) Frankenbergera Adolfa, syna Matyasza i Maryi, rzekomo przynależnych do Nawiszowa,

3) Bielaka Józefa, syna Kazimierza i Heleny, rzekomo przynależnych do Hoszenicy,

4) Zielonka Grzegorza, nieśl. syna Weroniki, przynależnej rzekomo do Kodczy w Galicyi,

5) Materny Maryi, córki Jana i Magdaleny, rzekomo przynależnych do Dublan,

6) Branda Dawida, syna Cirli, rzekomo przynależnej do Husakowa,

7) Łaby Jana, syna Władysława, rzekomo przynależnego do Rudnik,

8) Blocha Henryka, nieśl. syna Jochwed, rzekomo przynależnej do Toporowa,

9) Wątroby Andrzeja, syna Fabiana i Maryi, rzekomo przynależnych do Holeszowa,

10) Expressa Wojciecha, syna Rozalii, izr., rzekomo przynależnej do Kolbuszowej,

11) Liferanta Leopolda, syna Armina i Karoliny, przynależnych rzekomo do Siczakowa,

12) Michaluka Jana, syna Marcina i Wilmy, przynależnych do Stanisławowa,

13) Seilera Jakóba, nieśl. syna Rozalii, przynależnej rzekomo do Lwowa,

14) Glattsteina Armina, syna Józefa i Heleny, przynależnych rzekomo do Żydaczowa,

15) Filiciaka Jana, syna Józefa i Józefy, rzekomo przynależnych do Wieliczki,

16) Wokala Józefa, syna Władysława i Maryi, rzekomo przynależnych do Grybowa,

17) Fischler recte Schmil recte Wachsmann Reginy, córki Samuela, przynal. rzekomo do Lwowa,

18) Adlera Wilhelma, syna Lei, przynależnej rzekomo do Lwowa,

19) Sowy Jana, syna Walentego, przynależnego rzekomo do Konieczkowej,

20) Lewickiej Rozalii, nieśl. córki Maryi, rzekomo przynależnej do Zarwanicy,

21) Halpern Frydy, córki Mali, przynależnej rzekomo do Drohobycza,

22) Dubiel Franciszki, nieśl. córki Maryi, rzekomo przynależnej do Przybówki,

23) Gryboś Maryi, nieśl. córki Zofii, przynależnej rzekomo do Grybowa,

24) Gorszkiego Stefana, syna Stanisława, przynależnego rzekomo do Grybowa,

25) Mazur Franciszki, nieśl. córki Anny, rzekomo przynależnej do Strzylawki,

26) Waga Dawida, nieśl. syna Racheli, rzekomo przynależnej do Lwowa,

27) Schmuklera Dawida, syna Rubina, rzekomo przynależnego do Brodów;

B) **Metryki ślubu:**

1) Roman Anny, nieśl. córki Heleny, rzekomo przynależnej do Lubina.

2) Niemca Józefa, syna Jana i Elżbiety, przynależnych rzekomo do Zodłówki;

C) **Metryki śmierci:**

1) Biedzina Jana, 26 lat liczącego, urodzonego rzekomo w Wieszance,

2) Bloch Heleny, nieśl. córki Jochwed, przynależnej rzekomo do Toporowa.

Ponieważ przynależność wyż wymienionych osób nie może być stwierdzoną, przeto polecam Zwierzchnościom gminnym i Magistratowi aby zbadały, czy które z nich nie pochodzą z gmin tutejszego powiatu i o dodatnim wyniku doniosły mi do końca lutego 1910.

Część nieurzędowa.

Kronika powiatowa.

— **Wiadomości osobiste.** C. k. Prezydyum gal. kraj. Dyrekcyi skarbu zamianowało asystenta podatkowego Waleryana Dyakową c. k. oficyałem podatkowym.

— C. k. wyższy Sąd krajowy w Krakowie zamianował Ferdynanda Kolarczyka c. k. kancelistą dla Krosna.

— **C. k. Rada szkolna krajowa** postanowiła budowę 2-klasowych szkół w Tylawie, Miejscu Piastowem i Ustrobnej, przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego.

— **Nagła śmierć.** Marcin Skiba z Frysztaka, 73 lat liczący, zmarł nagle w dniu 3. b. m. na obszarze dworskim w Jedliczu wskutek udaru serca.

— **Dwuletni kurs praktyczny dozorców drenarskich.** Wydział krajowy postanowił otworzyć z dniem 1. grudnia 1910 przy krajowem biurze melioracyjnem we Lwowie, nowy dwuletni kurs praktyczny dozorców drenarskich. Na kurs ten będą przyjęci tylko tacy kandydaci, którzy w czasie roboczym od 1. kwietnia do końca listopada 1910 roku, będą zajęci przy drenowaniu jako zwykli robotnicy, a przy robotach okażą nietylko pilność i chęć do pracy, lecz nabędą wprawy w wykonywaniu drenowania, tj. w kopaniu rowków drenowych i układaniu drenów. Po ukończeniu tej praktyki, kandydaci mają złożyć egzamin wstępny z języka polskiego i rachunków, a od wyniku tego egzaminu, jako też okazanego postępu w praktyce drenarskiej i zupełnie odpowiedniego zachowania się w czasie tej praktyki, zależeć będzie ostatecznie ich przyjęcie na kurs drenarski. Nauka teoretyczna odbywać się będzie na tym kursie przez 4 miesiące zimowe, t. j. od 1. grudnia do końca marca.

W ciągu czteromiesięcznej nauki teoretycznej, otrzymają uczniowie stypendyum miesięczne w kwocie 50 K; przy robotach zaś w polu, pobierać będą wynagrodzenie od właścicieli gruntów u których będą zatrudnieni przy robotach melioracyjnych.

Starający się o przyjęcie na kurs, winni **najdalej do końca lutego 1910** wnieść do Wydziału krajowego we Lwowie podanie, które mają sami ułożyć i własnoręcznie napisać, oraz wykazać się: 1. że ukończyli z dobrym postępem przynajmniej szkołę ludową, 2. że władają w mowie i piśmie językiem polskim, 3. że ukończyli przynajmniej 18, a nie przekroczyli 30 roku życia, 4. że są zdrowi i silnej budowy ciała, 5. że zachowanie się ich było moralne i nienaganne, wreszcie 6. na wypadek niepełnoletności, że rodzice lub opiekunowie zezwalają im na wybór tego zawodu. Nadto kandydaci ubiegający się na kurs, powinni podać czy są żonatymi lub bezżennymi, oraz przedstawić deklaracyę, mocą której zobowiązują się po ukończeniu kursu, poświęcić się przez lat dziesięć służbie krajowej w charakterze dozorców drenarskich. Wysłużeni podoficerowie korpusów technicznych (artyleryi i pionierów), którzy wykażą się dobrą listą kwalifikacyjną oraz w ogólności podoficerowie i ci, którzy odbyli służbę wojskową, mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami.

E 2529/9/5.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie małol. Tomasza Jazłowskiego zastąpionego przez opiekuna Macieja Sokołę, odbędzie się dnia 4. lutego 1910 o godz. 9. przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya 1) $^1/_7$ części whl. 475, 2) $^1/_{10}$ części whl. 462, 3) całej whl. 597 ks. gr. gm. Lubatowa. — Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad 1) na 508 K., ad 2) na 200 K., ad 3) na 956 K., razem na 1664 K. po potrąceniu dożywocia 200 K. na 1464 K.

Najniższa cena wynosi 976 K., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Dukla, dnia 8. stycznia 1910.

Odpowiedzialny redaktor: **Michał Lebiszczak.** **Z drukarni W. Lenika w Krośnie.**